

Joanna Duska

ORCID 0000-0001-5105-4779

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

Czy słownictwo agrarne w utworach Jana Kochanowskiego jest słownictwem specjalistycznym? – analiza porównawcza na podstawie *Gospodarstwa* Anzelma Gostomskiego

Słowa kluczowe: słownictwo specjalistyczne, dawne słownictwo agrarne, język Kochanowskiego

Keywords: specialist terminology, historical agrarian terminology, Kochanowski's language

Słownictwo agrarne, inaczej rolnicze, jest słownictwem występującym w języku zawodowym osób związanych z pracą na roli, można je więc nazwać słownictwem zawodowym, czyli fachowym, profesjonalnym lub z pewną ostrożnością (Jarosz 2018: 104) specjalistycznym. Na to, że ustalenie stopnia specjalizacji jednostek językowych związanych z uprawą roli nie jest ani łatwe, ani oczywiste, gdyż mogą one być równocześnie nazwami powszechnie znanych wiejskich dygnatów, zwrócili uwagę Agata Kwaśnicka-Janowicz i Kazimierz Sikora (2016: 145). Mimo to postanowiliśmy zmierzyć się z zagadnieniem postawionym w tytule niniejszego artykułu, gdyż interesujące wydało nam się to, w jakim stopniu słownictwo związane z gospodarką wiejską, która w pewnym okresie była dla Jana Kochanowskiego źródłem utrzymania, wpłynęło na dorobek literacki poety. Za podstawę porównania przyjmujemy słownictwo rolnicze zawarte w książce *Gospodarstwo* Anzelma Gostomskiego wydanej w roku 1588 przez Jakuba Siebeneychera, a należącej do kanonu źródeł SPXVI i wykorzystanej w nim w stu procentach (Perek 1966: LIV). Jest to najstarszy polski tekst rolniczy pełniący funkcję profesjonalnego podręcznika ziemiańskiej ekonomiki (Galilej 2019: 45). Przyjmując definicję Sambora Gruczy: „teksty są tekstami specjalistycznymi o tyle, o ile wyrażają jakąś wiedzę specjalistyczną – o ile zostały wytworzone (są wytwarzane) po to, by «przedstawić» jakąś wiedzę specjalistyczną” (Grucza 2009: 27), można go nazwać tekstem specjalistycznym, więc język, którym się posługuje Gostomski w sprawach dotyczących rolnictwa może stanowić podstawę porównania dla słownictwa z tej dziedziny w utworach Kochanowskiego. Najdawniejsze polskie słownictwo agrarne nie zostało przebadane, choć występuje ono już w najstarszych polskich słownikach tematycznych Mymera czy Murmeliusza, na co zwróciła uwagę m.in. Zofia Cygal-Krupowa (1990: 98), ale

nie tworzyło tam odrębnego działu, tylko zostało zgrupowane w rozdziałach za-tytułowanych na przykład u Murmeliusza: *O zwierzęcych rodzajach, O ptąstwie, O zbożu i jęczmieniu, O domu i częściach jego, Rzemieślnikom i robot chłopskich imioną*, u Mymera: *O oraczach i ich przysłuchajnościach, O polach i ich przysłuchajnościach, O zbożach i jęczmieniu*. Dawne słownictwo agrarne można podzielić na przedmiotowe oraz podmiotowe. Nazwy przedmiotowe obejmują wszystko to, co wchodziło w skład gospodarki wiejskiej, a więc rolnictwo, ogrodnictwo, sadownictwo, hodowlę, gospodarkę leśną, myślistwo, rybołówstwo, bartnictwo, przetwórstwo związane z tymi dziedzinami i bezpośredni handel uzyskanymi w ten sposób towarami. Następnie nazwy budowli, nazwy związane z organizacją pracy, używanym w tej pracy sprzętem oraz słownictwo dotyczące posługiwania się tym sprzętem, a także nazwy gatunkowe roślin czy zwierząt. Nazwy podmiotowe dotyczą właścicieli gospodarstwa oraz podlegających im ludzi pracujących w tymże gospodarstwie. Przedmiotem mojej analizy jest porównanie leksemów występujących u Kochanowskiego i u Gostomskiego, ułożonych w porządku tematycznym. Ze względu na ograniczoną objętość, w artykule zostaną omówione tylko niektóre wybrane grupy obejmujące określenia dotyczące samej posiadłości, jej właścicieli, osób w niej zatrudnionych, roli jako głównego obiektu ich działań, słownictwa związanego z zarządzaniem, hodowlą, dochodami z gospodarowania i jego działami przynoszącymi największy zysk.

Krótki rys historii gospodarczej XVI wieku z uwzględnieniem gospodarki rolnej

Wiek XVI w całej Europie, a więc i w Polsce był okresem, w którym warunki rynkowe sprzyjały produkcji rolnej, gdyż zachęcały możliwością osiągnięcia największych zysków w porównaniu z innymi działami gospodarki. Drugim sprzyjającym czynnikiem było umocnienie się politycznej przewagi szlachty, które ułatwiało jej swobodę poczynić w zapewnieniu sobie gruntów pod folwarki i taniego robotnika, jakim był chłop pańszczyźniany. Tak więc dominującą formą produkcji rolnej stał się folwark pańszczyźniany¹. Nie był to dla szlachty wyłączny sposób pozyskiwania dochodów, ale jeden z możliwych, gdyż, jak pisał Kochanowski: „Może kto ręką sławy dostać w boju, Może wymową i rządem w pokoju ... Kto z gospodarstw, á kto zaś z wysługi, Zbierze pieniądze i z kupiectwá drugi” (KochPieś 42/10-15 II 10, 1-6)². Uważano jednak, że najważniejszym wyborem dla polskiego szlachcica jest rolnictwo, co tak uzasadniał Stanisław Grochowski (1542–1612), ksiądz pochodzący z drobnej szlachty mazowieckiej ze wsi Grochy:

Kiedy niebieskie losy ten świat podzielały, Polszcze nawiętszą korzyść w roli zostawiły, Jákbý rzekąc: Już wszystko drudzy ludzie miejcie, Wy, Polacy, z rolą się sprawować

¹ Opracowano na podstawie Gierowski 1979: 30–33.

² Cytaty z Kochanowskiego oznaczone zostały skrótami przejętymi z SPXVI i SPJK, transkrypcja na podstawie wydanych już tomów „sejmowego” wydania *Dzieła wszystkie*, z przygotowywanego tomu *Fraszki* w transkrypcji Macieja Edera, pozostałe oraz cytaty z Gostomskiego z korpusu *Teksty SPXVI* w transkrypcji mojej [J.D.].

umiejcie. Kto trąfi w to, á Bog mu błogosławi z niebá, Ten może mieć z potrzebę ('tyle ile trzeba, wystarczająco, dosyć') i złotá, i chlebá (GostGospGroch kt).

Wiersz ten jest wstępem do *Gospodarstwa* Anzelma Gostomskiego, czyli wspomnianego wyżej poradnika, tłumaczącego jak prowadzić duże gospodarstwo rolne. Już samo powstanie tej książki świadczy o tym, że gospodarowanie na roli zaczęło wymagać bardzo konkretnej wiedzy, a potrzebę wydania tego typu podręcznika tak uzasadnia Grochowski w dalszej części swego wiersza:

Lecz kto by swej, w tej mierze, nie chciał troskác głowy O wszystko gospodarstwo i o rząd domowy, Može beśpiecznie kupić do domu te księgi, Ktore spisał gospodarz, moim zdaniem, tęgi. Potrzebne mniejszym, śrzednim i nawiętszym pánom, Potrzebne urzędnikom i chudym ziemiánom (GostGospGroch kt).

Związki Jana Kochanowskiego i Anzelma Gostomskiego z gospodarką rolną

Choć dzieli ich prawie jedno pokolenie, zarówno Jan Kochanowski (1530–1584), jak i Anzelm Gostomski (1508–1588) byli synami swojej epoki. Obaj urodzeni w szlacheckich domach. Kochanowski, po okresie studiów, podróży i przebywania na dworze królewskim w połowie lat 60. XVI wieku stopniowo zaczął się oddalać od dworu królewskiego, by w końcu osiąść i gospodarować we własnym majątku. Połowa wsi Czarnolas została przyznana Janowi Kochanowskiemu w roku 1559 w wyniku podziału majątku ojca pomiędzy braci Kochanowskich (por. komentarz do KochFr I 43). Na zasadniczo stałe rezydowanie poety w swoim majątku, a w każdym razie dłuższe niż w okresie służby dworskiej, wskazuje wyraźnie treść listu poety do Stanisława Fogelwedera, datowanego z Czarnolasu 6 października 1571. Z początkiem roku 1575 postanowił założyć rodzinę, poślubiając Dorotę Podlódowską z Przytyka³. Od tego czasu źródłem jego podstawowych dochodów było gospodarowanie na roli (Pelc 1580: 85). Anzelm Gostomski (1508–1588) także był szlachcicem, urodził się w odziedziczonej po ojcu Gostomi, był wojewodą rawskim. Rękopis jego pracy trafił za pośrednictwem medyka królewskiego Wojciecha Oczki do drukarni Jakuba Siebeneichera, o czym pisze ów wydawca i drukarz w jednej osobie w liście do syna Anzelma, Jakuba Gostomskiego, gdyż praca ta została wydana w roku 1588 już po śmierci autora. Składa się ona z szesnastu rozdziałów nazwanych *listami* (w SPXVI jest to jedyny przykład takiego znaczenia leksemu *list*), obejmujących ujętą z różnych stron wiedzę dotyczącą gospodarki naturalnej.

Określenia dotyczące posiadłości

Leksem *gospodarstwo*⁴, który w Sstp oznacza 'władzę, rząd' oraz 'gościnność', w SPXVI przybrał nowe znaczenie: 'stan posiadania, dom z rodziną, służbą,

³ Marek Janicki, edycja *Fraszek* w dokończeniu tak zwanego wydania sejmowego *Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego*.

⁴ Leksemy występujące u Kochanowskiego i potwierdzone u Gostomskiego zaznaczone w tekście boldem i kursywą są zestawione w zakończeniu artykułu.

sprzętami, inwentarzem, nieruchomościami, prace związane z jego zarządzaniem, codziennym funkcjonowaniem, rolnictwem i hodowlą, przetwórstwem, gospodarką leśną, bartnictwem, myślistwem itp.’ i w tym znaczeniu został użyty w związłym jednowyrazowym tytule poradnika Gostomskiego⁵. W tym też znaczeniu używa go Kochanowski w przytoczonym wyżej cytacie z *Pieśni*, a używa też tego określenia przy okazji krytycznej oceny czy to duchownych za ich zaangażowanie w gospodarkę rolną: „Drudzy do gospodarstwá wszytkę myśl skłónili Á w pieniądżach nawyższé dobro położyli” (KochZg A3v/3 w.65), czy szlachty za odejście od gotowości bojowej na rzecz zarządzania folwarkiem: „Ale sie tam ozywa jeden miedzy wami, Mieniąc, iż gospodarstwo Polskę zbogaciło” (KochSat A3/11 w. 55). W SPXVI artykuł hasłowy *gospodarstwo* notuje dla interesującego nas znaczenia synonimy *rolnictwo* oraz *oractwo* i *oranina*, które mają zdecydowanie rzadszą frekwencję, gdyż występują głównie w słownikach, jako polskie odpowiedniki tłumaczące obce leksemy, natomiast nie ma ich w tym znaczeniu ani u Kochanowskiego, ani u Gostomskiego, Gostomski używa natomiast słowa *oranina* w znaczeniu ‘czynność spulchniania ziemi pod uprawę za pomocą pługa lub sochy’. U obu autorów występuje natomiast leksem *oracz*, który jest wyrazem motywującym dla przytoczonych powyżej synonimów. W XVI wieku występują jeszcze synonimiczne względem *gospodarstwa* leksemy **dom** i **dwór**, które oprócz innych znaczeń odpowiadają pojęciu obejmującemu budynek mieszkalny, wszystkich jego mieszkańców ze służbą włącznie, budynki gospodarcze i całą posiadłość ziemską, u Gostomskiego: „Ná lozach máją stać [szkuty], ktore máją być zawnždy ná zamiar w domu álbo we dworze” (GostGosp 88), u Kochanowskiego tytuł: „Ná dom w Czarnolesie” (KochFr 112/3 III 37, tyt.) oraz „Bądź ptaká, bądź zájacá szukasz po tem boru, Gościu, słuchaj méj rády, stąp málo do dworu” (KochFr 77/17 II 84, 3). Synonimem do *gospodarstwa* był też leksem **rola**, którego w tym znaczeniu użył Stanisław Grochowski w przytoczonym wyżej wierszu z karty tytułowej, a Kochanowski w związku frazeologicznym *patrzeć rolęj*: „pomnę ja przed laty, Że w Polsce żaden nie był w pieniądze bogaty. Kmieca to rzecz naonczas patrzeć rolęj była” (KochSat A2v/5 w. 24). Leksem **pług** ma w SPXVI oprócz podstawowego również przenośne znaczenie ‘uprawa ziemi, rolnictwo’. W *Gospodarstwie* występuje w tym znaczeniu w tekście przedmowy autorstwa Jakuba Siebeneychera: „Dobre żołnierstwo, dobry dwor, ále pług w domu jesli go nie wspiera, słábo bárzo iść muśi” (GostGospSieb +3), pojawia się też u Kochanowskiego: „Szwedowie was przez morze sięgają ... i toście wygrali, Żeście przy pługu raczej niż szabli zostáli” (KochSat A3v/22 w. 92), „Ad pługum tandem redeunt fiuntque ziemianie [= do pługa w końcu wracają i zostają ziemianami]” (KochC w. 156). Zarówno Gostomski jak i Kochanowski używają na określenie gospodarstwa leksemu **osiadłość**:

⁵ Inne nazwy, to wspomniana w przedmowie Jakuba Siebeneychera, jako nadana przez samego autora, nazwa *Inwentarz domowy*. Pod tytułem *Gospodarstwo* była jeszcze wydana dwukrotnie w latach 1606 i 1619. Od 1644 roku tytuł tej książki to *Ekonomia abo gospodarstwo ziemiańskie, dla porządnego sprawowania ludziom politycznym dziwnie pożyteczne*.

gdy sam urzędnik ... náleznyć włódarzowi drugiego podstáwká ... tákże też zász kędy ośiádłość niemáta ... do kázdey roboty ma bydzć przystaw (GostGosp 108);
 Patrzcież, czegoście dla tych bogactw odstąpili, Żeście prawie rycerską naukę stracili. Na ktorej nie tylko ty ziemskie osiádłości, Ale gardła należą i wasze wolności. (KochSat A4/19 w. 115).

W tym znaczeniu u Gostomskiego występują jeszcze *dobro* i *imienie*: „dziesiątnicy mają dáwać znáć, gdy około páńskiego dobrá niepilnością urzęd-
 nikow szkody sie dzieją, zwłaszcza w ktorych imioná pan nie często bywa” (GostGosp 40) oraz *ziemia*: „Komu da Bog ziemie álbo imienia z potrzebę, sro-
 motá i grzech kupczyć, bo to Bog innemu stanowi ná znáczył” (GostGosp 152),
 a u Kochanowskiego *łan*: „Jesli mi w rewerendzie czy lepić w sájanie, Jesli
 mieszkać przy dworze czy ná swoim łanie” (KochFr 52/2 II 26, 4).

Nazwy właścicieli posiadłości

Należałoby się jeszcze na chwilę zatrzymać przy zmienionym siedemnastowiecznym tytule *Gospodarstwo ziemiańskie*. Jako ostatni podrozdział poradnika Gostomskiego zatytułowany *Ziemianin* został wydrukowany fragment większej całości pod tym samym tytułem autorstwa Jakuba Ponętowskiego (Teresińska 2000, 2002). Leksem ten występuje w Sstp na określenie posiadacza ziemskiego, notuje go indeks SPXVI, używa go także Gostomski: „U krolow, książąt, pánow, ziemian, kupcow, oraczow i w szpitalu to poznáć, gdy stárszy rządny” (GostGosp 20) oraz Kochanowski: „Audisti mnichos, wysłuchástique kápłanos, Et dworzáninum facientem verba tulisti, Extremum labor est ... ut ziemianinum ... słuches [= słuchałeś mnichów, wysłuchałeś kapłanów, zniósłeś i mowę dworzanina, pozostaje ci jeszcze trud ... abyś ... posłuchał ziemianina]” (KochC w. 127). Ponętowski określa tym mianem właściciela majątku ziemskiego, przeciwstawiając go różnym latyfundystom, a samą ideę życia na wsi opisuje, opierając się na cytacie *Laudato ingentia rura, exiguum colito*, autorstwa Wergiliusza, czyli, jak go nazywa, „sławnego wierszem gospodarza”. Tak opisuje idealne gospodarstwo:

Nie chcę, by miał nász śláhcic więcej, tylko jednę wieś, á dobrá, sto w niej kmieci á rządnych, ná dziedzinie urodzonych, więc ná rolach zakupnych, k temu ograniczoną. Kościół w niej murowány, pewnym płátem nádány, swym tylko ludziom fáre. Młyn trzemá koł, tuż przy wśi, folwárk z dawná sporządzony, i browar bliżej od dworá, coby raz zázwrzał. Nuż przy browárze drewnik, á w tyle chmielnik, ogrod przy tym zá kuchnią. Gumno zázwsze jáko gaj, oborá jáko nátknął. Niech obejdą dziedzinę mytne lásy po dwu stron, spustne stáwy po trzeciej, á łáki z jednę. Wkoło niech ma pasze przestronne, pástewnik dobrej trawy. Kraj żyzny, więc spokojny, wodę dobrá, drewno bliskie, w mili, á choć dálej, niech będzie spustna rzeká, miásto nád nią skłáadne, rządne, bogáte, zgodne, w nim niech ma kámienice i o swych rzeczach hándel, á poty włości jego niech gránicá będzie. (GostGospPon 170)

Podobny ideał, choć nie tak dokładnie opisany, przedstawia Kochanowski: „Zdrój przezroczytstěj wody, lásu średnia miárá I zásiéwku mojęgo niepochybna

wiárá” (KochPieś 37/1-2 II 4, 29-30). Ponętowski nazywa *ziemianina* **ślachci-cem**. Leksem ten, znany już w staropolszczyźnie w znaczeniu ‘ten, kto należy do stanu szlacheckiego, legitymuje się szlacheckim pochodzeniem’ również u Kochanowskiego, podobnie jak u Ponętowskiego, funkcjonuje w znaczeniu *ziemianin*, np. we fraszce *O ślachcicu polskim*: „Jeden pan wielomożny niedawno powiedział: «W Polsce śláchcic jákoby téż ná kárczmie siedział»” (KochFr I 80, 1-2). Inne nazwy właściciela majątku to przede wszystkim **gospodarz**, a także **pan**. Gostomski pisze:

Gospodarzá i urzędniká káždego rząd wszego gospodarstwa niepośledni, który ná największą intratę imienie wyniesie bez zubożenia kmiotkow (GostGosp 10);

Pan wielki, mniejszy i máły, i káždy gospodarz ma wiedzieć ná tydzień, ná miesiąc, ná rok rozchodu swego ordynáryjá (GostGosp 2).

Kochanowski także nazywa właściciela majątku *gospodarzem*: „Gospodarzu náš wybrány, Ty masz mieć wiéniéc kłósiány, Gdy w ostátek zboża zátne Krzywa kosá już ostátne” (KochSob 63/1 6, 17) lub *panem*: „Ták ci bywáło, pánie, pijálismy z sobą, Ani gárdził pan kmiotká swójého osobą” (KochFrPij 3, 7-8). Żeńskim odpowiednikiem *gospodarza* i *pana* jest **gospodyni** i **pani**. Gostomski pisze:

Plotná bieląc, strzec, áby ná dżdzu nie legáły, kiedy sie zádżdzy, bo mu bárzo szkodzi, prędko zgnije, dlatego dobry gospodarz álbo gospodyni blechu sie strzeże (GostGosp 104);

Kiedy kędy poslá álbo przewodniká urzędnik odpráwuje, ma go pánu, pániej i stárszym sługom opowiedzieć, bo może jeden odpráwić wiele rzeczy (GostGosp 18).

Fraszka Kochanowskiego *O gospodyniéj* zaczyna się tak: „Stárostá jednéj pániéj rozkazał objáwić, Że legatá rzymskiégo u niéj miał postáwić”. (KochFr 31/1 I 74, 1). Natomiast ani Gostomskiego, ani u Kochanowskiego nie odnotowano żeńskich odpowiedników leksemów *ziemianin* i *ślachcic*.

Nazwy osób zatrudnionych w posiadłości

Nazwy osób zatrudnionych w majątku i zajmujących się rolnictwem, reprezentuje będący zwierzchnikiem pozostałych **włódarz**: „Kmiecie zimie ná robotę do dnia wychodzić máją, á urzędnik i włódarz ma tego dojrzec” (GostGosp 44), „Pij ty, włódárzu, i mów, co-ć się będzie zdáło, Prosto” (KochFrPij [C4v]/2 3, 5). Pozostali zatrudnieni są przez obu autorów okreśłani leksemami ogólnymi, takimi jak **chłop**: „Á to jest największy fundáment, áby chłopi wszyscy wychádzáli ná robotę” (GostGosp 160), „To już rotmistrz, co fuka na chłopcy u pługá” (KochSat A3/7 w. 134), **kmieć** lub **kmiotek**: „Náuká urzędnikowi, jáko się ma przeciw kmiotkom spráwować. Kmieć naprzod posłuszeństwo Pánu powinien” (GostGosp 28), „Frászká u mnie twé herby i wsi pełné kmieci” (KochFr 84/5 (II 99, 7)), „Tákci bywáło, pánie, pijálismy z sobą Áni gárdził pan kmiotká swójého osobą.” (KochFrPij [C4v]/2 3, 7), **oracz**: „Oborá pierwszy fundáment gospodarstwa ziemiáninowi álbo oraczowi rządnemu.” (GostGosp 6), „Przy nádziei oracz

ścisły, Że będzie miał z czym do Wisły” (KochPieś 34/27 II 2, 36), **robotnik**: „á Kmiotek ma bydź też opátrzon taką rolą, jákoby chlebá nie kupował w dobry rok robotnik dobry” (GostGosp 8), „Áni, którzy przemijáli Czásu zbieránia zboża, Robotnikom winszowali: «Łáská nád wámi Boża»” (KochPs 193/27 V 129, 27) lub szczegółowymi, związanymi z wykonywaną przez nich pracą, jak np. **pa-sterz**: „Á pásterz ma bydź mędrszy niż oracz, bo ládá kto rolą zorze, á bydłęciu nie ládá kto ugodzi, áby je uchował” (GostGosp 116): „Już mdłé bydło szuka cieniá ... I pástérze, chodząc zá niém, Budzą lásy swoim grániém” (KochSob 62/20 16, 7). Używany przez Gostomskiego leksem *poddany* ‘chłop pańszczyźniany w stosunku do właściciela ziemskiego’: „Przy motowidłách wagá przędze i liczbá má bydź wszędzie u wojtá wiadomá, áby ... wiadomośc byłá, kędy prządają poddáni ábo ich żony” (GostGosp 126), w tym znaczeniu u Kochanowskiego nie występuje, podobnie tylko Gostomski używa leksemu *kmiotówna* jako żeńskiego odpowiednika *kmiecia*: „Młota álbo słodzin ma pilno doglądác [urzędnik], áby nie szło ná ftronę, bo więc ná to łákome kmiotowny” (GostGosp 138).

Nazwy podstawowego obiektu działań

U obu autorów leksemy nazywające podstawowy obiekt działań rolnika to **ziemia**: „Rolej i ogrodow dobrej sprawie ziemiá folgując, dobrze rodzi” (GostGosp 148), „Oracz pługiem zárznie ziemię” (KochSob 70/1 12, 17), **grunt**: „Zoránie rolej ták ma bydź ná dzień kędy dwiemá wołmi orzą. Wszákoż, nárádziwszy sie onego gruntu włódárzow, przyczynić i umniejszyć wedle potrzeby może” (GostGosp 152), „I obráca [Pan] prze zbytek ludzki grunty płodné W piasek i w słone polá nierodné” (KochPs 165/31 (V 107, 67), **niwa**: „Wysiewki ná folwárki pan ma mieć ná rejestrze, i na niwy jeszcze lepiej” (GostGosp 150), „Lepszego rzádu Gete grubi używają, Gdzie niwy niemierzone wolné zbozá dájá” (KochPieś 1/17 I 1, 12), **pole** i **rola**: „Pan álbo ziemianin, ktory ma między sąsiády pole álbo role we wsi, kiedy ma ták żąc, z wozem ma jechác ná żniwo” (GostGosp 112), „Kiedy trupy ná powól po rolách leżały, Á polá gnojów inszych nie potrzebowały” (KochPs 125/17-18, III 83, 17-18). Jak widać z przytoczonych powyżej przykładów, leksemy te występują niekiedy jako synonimy w jednym zdaniu lub układają się w szeregi synonimiczne.

Słownictwo związane z uprawą roli

Wśród fachowych leksemów związanych z pracą na roli odnotowujemy u obu autorów określenia **jarzyna** dla zboża sianego na wiosnę i **ozimina** dla zboża sianego przed zimą, mające postać połączenia szeregowego: „Á ták sie stárác, áby siać co narániej, ták oziminę jáko i járzynę” (GostGosp 64) bądź parataksy: „Siérpá trzebá oziminie, Kosá sie zéjdzie járzynie” (KochSob 6, 13-14). Obaj autorzy używają nazw podstawowych narzędzi rolniczych jak **pług**, **kosa**, **sierp** – Gostomski: „Kmieć ma mieć ... Do rolej pług ... Do żniwá sierp, kosa” (GostGosp 30), a Kochanowski: „To już rotmistrz, co fuka na chłopy u pługa (KochSat A3/7 w. 134) oraz powyższy cytat z *Sobótki*. Nazywają też czynności

związane z uprawą roli, tak ogólne: *rolą sprawić // rolą uprawować*: „Skutek i doskonałość gospodarstwa – rolą dobrze sprawić” (GostGosp 160), „Stąd wié oracz, kiedy ma rolą uprawować” (KochPhaen 1/14 wst. w. 11), jak i bardziej szczegółowe, do których można zaliczyć: dostarczać *gnój na pole*: „Kmieć gdy gnoj ná pole wozi, lepiej z polá dármo nie przyjeżdżać” (GostGosp 34), „Kiedy trupy ná pował po rolách leżały, A polá gnojów inszych nie potrzebowały” (KochPs 125/17-18, III 83, 17-18), *orać*: „á tám, kędy zgnojone role, pošlady orać” (GostGosp 98), „Bo to ná nié [Plejady] Bóg włożył, że opowiadają Láto i zimę, i czas, kiedy orać mają” (KochPhaen 10/24 21, 228), *siać*: „Gospodarstwo práwe, dobrze siać wszelkie nasienie, ták w polu, jáko ná ogrodzie” (GostGosp 4), „Stąd wié oracz ... kiedy siać” (KochPhaen 1/14 wst. w. 11), *żąć*: „Kiedy kmiecie poczynają żąć, dáć im pokój tydzień pierwszy” (GostGosp 102), też w użyciu przenośnym: „Kto śiał w płáczu, żnie w rádości” (KochPs 191/5 V 126, 21), *uprzątną // uprzątać*: „Ogrodne rzeczy, cybule, kápusty, márchwie, páster-naki, rzepę, to wszystko uprzątnąć” (GostGosp 72), „Tę [oliwkę] jesli ostré ciérnie lub rodné pokrzywy Uprzátaiąc, Sádownik podciął ukwápliwý, Mdleje zaráz” (KochTr 6/21 5, 6), *zebrać*: „Kmieć co u urzędniká rolej kupi, kiedy sie pan tego dowie, cokolwiek z niej zebrał, by też y przez dżiesięć lat, ma to pánu wroćić” (GostGosp 34), „A kiedy z polá zbierzemy, Tám dopiéro odpoczniemy”, (KochSob 63/4 6, 20). Występują też rzeczowniki jak *zasiewek czyj*: „Kmiotká łotrą ták náprawić ... Gdy zásieje, odpuścić mu robotę á zasiewek jego urzędowi kázác wzięć i przedác” (GostGosp 36), „Zdrój przeżroczystej wódy, lásu średnia miará I zásiwku mojégo niepochybna wiará” (KochPieś 37/2 II 4, 30) oraz *żniwo*: „z wozem ma jechác ná żniwo, áby zboże zabrał (GostGosp 112), „Iż już niedáleko żniwo, Miéjsie do siérpá, co żywo” (KochSob 62/25 6, 12). Charakterystyczne słownictwo związane ze żniwem to *snop* i *kopa*: „Wziąć po snopie z kázdej kopy z kázdego kątá w polu” (GostGosp 52), „Á wy, młodszy, noście snopy, Drudzy ukłádajcie w kopy”. (KochSob 62/28-29 6, 15-16). Obaj autorzy nazywają też budynki i konstrukcje związane z przechowywaniem zboża, są to *brog*: „á brogi pod jedną modłą budowác (GostGosp 48), „Á kiedy z polá zbierzemy ... Dołóżywszy z wiérzchem brogá” (KochSob 63/4 6, 20), *gumno*: „Gdy gnoj ná rzepę wywożą, tedy mierzwę z gumná kłáść w oborę” (GostGosp 108), „Ón [oracz] łąki, ón polá kosi Á do gumná wszystko nosi” (KochSob 70/10 12, 26), *szopa*: „W oborach, w szopach i ná miejscach godnych do tego, miej stájnie napráwne koniom” (GostGosp 24), „Jáko Chiron ... Rad był, kiedy przyjmował do swéj leśnej szopy Náuczóného syná pięknej Kállijopy” (KochFr 99/6 III 14, 3), *szpichlerz*: „Gdy sie ná kilku miejscách łádowác ma, jáko jest wiele w ktorým szpichlerzu żytá ... wiedziec” (GostGosp 91), „Pan znáczniejszy, gdy páństwem wzgárdzę, niżbych wszystkie żółáwskie urodzaje i gdańskie požytki W jednym szpichlerzu zámknął” (KochPieś 36/28 II 4, 26), *stodoła*: „Kędy żyto álbo jákie zboże młóć z szopy, tedy kiedy poczętego brogá nie domłóć, ostátek ma do stodoły zamczystej znosić” (GostGosp 52), „a poczet zász woły, Ktore stoją i w stajni, i w tyle stodoły” (KochSat A3/6 w. 50).

Słownictwo związane z hodowlą

Na leksemy związane z hodowlą składają się nazwy ogólne wszystkich zwierząt hodowlanych jak **dobytek**: „bo otręby wszystkie zostawają, ktoremi dobytek ná oborze bárzo wielce będzie sie mógł przychowywać, jáko cielętá, źrzebiętá, świnię, gęsi i wszystek dobytek” (GostGosp 110), „Oracz pługiem zárznie w ziemię. Stąd i siebie, i swé plemię ... i wszytek Opátruje swój dobytek” (KochSob 70/3 12, 19) czy **bydło**: „Bo kędy stádá bydła są, owiec i inszych dobytkow dostátek, tám już rola rodzi, żywność wszystká jest” (GostGosp 6), „Á pástérz ... Wraca bydło ku domowi z pustégo lásu” (KochFr II 100, 10). Zwierzęta hodowlane są zebrane w **stada**: „W tenże czas wszeláki przyplódek, stádá bydła, owiec, koz, świni liczby dojźrzeć” (GostGosp 72), „Áni bogáté stádá owiec niezliczonych Strzygá odrosłą trawę po górach zielonych” (KochPieś 37/7 II 4, 35). Wymieniane są nazwy pomieszczeń dla zwierząt jak **gołębiniec** // **gołębiniec**: „Pczoły ulewnicze przy każdym rządym folwárku mają bydź, chmielnik tákże i gołębiniec (GostGosp 8), „bury kocie ... jákoś ku myszom chciał mieć i półmiski I łáziłes po ptaki w gołębiniec bliski, Dałes gárdło” (KochFr 117/11 III 52, 6), **chlew** (w XVI wieku nie jest to pomieszczenie tylko dla świń, ale ogólnie ‘pomieszczenie dla bydła lub ptactwa domowego’): „ná wiosnę ... gnoje z chlewow wymiotáć” (GostGosp 76), „Jam – pry – jest Kozieł”. „Idźze spáć do chlewá” (KochFr II 47/17 16, 6), **obora**: „Gospodárstwo práwe ... w oborze bydła dość” (GostGosp 4), „Sámy do swéj obory woły rozpuszczoné Przybiegły” (KochFr 105/6 III 25, 1). Leksem **stajnia** pojawia się tylko u Kochanowskiego: „a poczet zaś woły, Ktore stoją i w stajni, i w tyle stodoły” (KochSat A3/6 w. 50), natomiast u obu autorów funkcjonuje wyrażenie przyimkowe w funkcji przysłówka **ná stánium**, będące dla tego leksemu motywacją: „Gdy kto woły stáwia ... á poki ich nie postáwi ná stánium, tedy je w ogrodzie ná noc zówieráć” (GostGosp 64), „Ále był zówždy koń ná stánium rzéźwi” (KochFr 104/20 III 24, 9). Przeciwstawieniem **stania** jest leksem **rozpuścić** ‘wypuścić zwierzęta z zamknięcia i pozwolić im swobodnie się poruszać’: „Sprzątánie z polá rychłe to niemáły pożytek uczyni, że sie wczás bydło rozpuści” (GostGosp 102), „Sámy do swéj obory woły rozpuszczoné Przybiegły” (KochFr 105/6 III 25, 1).

Słownictwo związane z zarządzaniem

Sprawne zarządzanie posiadanym majątkiem było bardzo istotne, ułatwiają je **rejestra**, czyli księgi rachunkowe, o których wspominają obaj autorzy. Gostomski przy zaleceniu: „Száfárstwo gumná ma bydź życziwe, jáko zboża ták i pieniędzy: rejestrá zaráz pisáć opátrznie i rządnie je chowáć, ná pamięć sie nie spuszczáć” (GostGosp 48), Kochanowski przy okazji cytowanej już krytyki duchownych: „Więc téż tám rychléj najdziesz rejestrá ná stole, Á spleśniáią Biblijá strzygá w káćie mole” (KochZg A3v/3 w. 67). Dochód z gospodarstwa jest określany w poradniku Gostomskiego jako **dochód**, **intrata** lub **pożytek**: „Robotá kmiotkow, to dochod álbo intratá nawiętsza w Polszcze wszędy, ktorą robotę gospodarz ták ma száfowáć, coby kmiotkow nie zubożył, á ku więtszemu pożytku

co rok przywodził” (GostGosp 6). Kochanowski pisze o **dochodzie** i **pożytkach**: „Któ ma swęgo chlebá llé człeku trzebá, Može nic nie dbác o wielkie dochody, O wsi, o miástá i wysokie grody” (KochPieś 5/21 I 5, 3), „Pan znaczniejszy, gdy państwem wzgárdzę, niżbych wszytki zółáwskie urodzaje i gdańskie pożytki W jednym szpichlerzu zámknął (KochPieś 36/28 II 4, 26), nie używa leksemu *intrata*.

Słownictwo związane z gospodarką przynoszącą największy dochód

Obaj autorzy piszą o sposobach gospodarowania przynoszących znaczne zyski. Gostomski wymienia tu *pasiekę na Podolu*: „Barci áby też przyczyniał [urzędnik], bo z barci ták pożytek przychodzi jáko z inszych dochodow, á ná Podolu pásieka.” (GostGosp 8), Kochanowski **podolskie pasieki**: „Ácz mi miodu podolskie pásieki nie dają ... Przedsię názbyt ubóstwá nie znác w domu moim” (KochPieś II 5, 33). Dobry dochód przynosi też wożenie **żyta** czy **popiołu** (= ‘pożaż; substancja otrzymywana z popiołu drzewnego, stosowana m.in. do wyrobu szkła oraz w farbiarstwie’) w celach handlowych **do Gdańska**: „gdy już do Gdańská żyto spuszczáją, ták urzędnik ma tego pilnie strzedz, áby dobrej drogi nie omieszkiwał, porządnie i w czás zboże wypráwował” (GostGosp 50), „To nawiętsze misterstwo, kto do Brzegu z woły, A do Gdańská wie drogę z żytem a z popioły” (KochSat A2/21 w. 107). *Popioły* są również wymienione w przedmowie Jakuba Siebeneychera jako jeden z produktów wytwarzanych w gospodarstwie rolnym: „ruszę trochę towárow coś nád dwádzieściá nászych własnych, jáko kázde zbożá, kázde bydło, skory, smoły, woski, łoje, pierze, lny, popioły, sol” (GostGosp Sieb +4), podobnie jak **smoły**, o których także pisze Kochanowski: „Gdzie pojrzę, wszędy rąbią albo buk do huty, Albo sośniá ná smołę” (KochSat A2/11 w. 8). Leksem **trzymać**, związany z gospodarowaniem na danym terenie, u Gostomskiego nazywa dzierżawę chłopską: „ták też ma dojźrzeć [urzędnik], áby przez práwá żaden kmieć jeden nád drugiego rolej i łák więcej nie trzymał” (GostGosp 10), u Kochanowskiego własność ziemską: „Á teraz więc te wszystkie puszcze i ze wsiámi Krol polski opátruje zázwdy stárostámi, Ále przed láty ... Trzymał to Iwan Kustrá z Krzeszówá” (KochDryas A3/12 w. 64). Z innych prac związanych z gospodarstwem rolnym możemy wymienić wyręb lasu określany wspólnym dla obu autorów leksemem **rąbać** // **rąbić**: „Áby ze pniá nie rąbili [kmiecie] w boru ná swá potrzebę” (GostGosp 166), „Gdzie pojrzę, wszędy rąbią albo buk do huty, Albo sośnia ná smołę, albo dąb na szkuty” (KochSat A2/10 w. 7), karczowanie lasów określone frazą **kopać karcz**, przy czym *karcz* to ‘pniak i korzenie pozostałe po ścięciu drzewa’: „Kiedy rzepę z dołów wybieráją, tedy máją zázraz wybrawszy ony doły zászypác ... Tákże też w boru kędy karcz kópáją” (GostGosp 70), „Kopajcie, wy, karcz przedsię” (KochSat A4/9 w. 105), zakładanie i utrzymywanie **stawów**: „Nád Wisłá i nád kázdą rzeká stáwów, jázow, leziorek ma urzędnik pilnowác, jákoby pożytek był” (GostGosp 100), „Kopajcie wy karcz przedsię i budujcie stawy” (KochSat A4/9 w. 105).

Podsumowanie

Na omówione przez nas słownictwo rolnicze występujące w utworach Jana Kochanowskiego, a w pewien sposób potwierdzone przez podręcznik Gostomskiego, składają się leksemy nazywające posiadłość: *gospodarstwo, dom, dwór, rola, pług, osiadłość*, określające właścicieli: *ziemianin, ślachim, gospodarz, pan, gospodyni, pani*, osoby zatrudnione w gospodarstwie: *włódarz, chłop, kmięć, kmiotek, oracz, robotnik, pasterz*. Podstawowym obiektem działań jest dla obu autorów *ziemia* albo inaczej *grunt, niwa, pole, rola*. Używają słownictwa związanego z uprawą roli: *rolą uprawować, orać, siać, uprzętać, zebrać, gnój na polu, jarzyna, ozimina, pług, kosa, sierp, zasiewek czyj, żniwo, snop, kopa, brog, gumno, szopa, szpichlerz, stodoła*, z hodowlą: *dobytek, bydło, stada, gołębiniec, chlew, obora, stajnia* (tylko u Kochanowskiego), *bydło na staniu, rozpuścić*. Posiadanie określa leksem *trzymać*, zysk to *dochód* i *pożytek*, a ważną funkcję w gospodarowaniu pełnią *rejestra*. Obaj autorzy wspominają o przynoszących spory dochód *pasiekach na Podolu*, o handlu w Gdańsku *żytem, popiołem* i *smołą* oraz *rąbaniu lasów, kopaniu karczu* [= karczowaniu] czy o gospodarowaniu *stawami* rybnymi. Analizując słownictwo Jana Kochanowskiego, możemy stwierdzić, że w całej jego twórczości przejawiają się wyrazy oraz frazemy wskazujące na dobrą znajomość specjalnego słownictwa agrarnego, która wynika prawdopodobnie z podstawowego środka utrzymania, jakim były dla niego dochody uzyskiwane z typowego gospodarstwa folwarczno-pańszczyźnianego.

Rozwiązanie skrótów

GostGosp – Gostomski A., 1588, *Gospodarstwo*, Kraków.

GostGospGroch – Gostomski A., 1588, *Gospodarstwo*, wiersz S. Grochowskiego, Kraków.

GostGospPon – Gostomski A., 1588, *Gospodarstwo*, fragmenty Ziemiańina J. Ponętowskiego, Kraków.

GostGospSieb – Gostomski A., 1588, *Gospodarstwo*, przedmowa J. Siebeneichera, Kraków.

KochC – Kochanowski J., 1590, *Fragmenta albo pozostałe pisma*, Carmen macaronicum, Kraków.

KochDryas – Kochanowski J., 1578, *Dryas*, Kraków.

KochFr – Kochanowski J., 1584, *Fraszki*, Kraków.

KochFrPij – Kochanowski J., 1997, *Dzieła wszystkie. Proza*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

KochPhaen – Kochanowski J., 1585, *Phaenomena*, Kraków.

KochPieś – Kochanowski J., 1991, *Dzieła wszystkie. Pieśni*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

KochPs – Kochanowski J., 1982, *Dzieła wszystkie. Psalterz*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

KochSat – Kochanowski J., 1564, *Satyr*, Kraków.

KochSob – Kochanowski J., 1991, *Dzieła wszystkie. Pieśni*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

KochTr – Kochanowski J., 1983, *Dzieła wszystkie. Trens*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

KochZg – Kochanowski J., 1564, *Zgoda*, Kraków.

- SPJK – *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, red. M. Kucała, t. 1–5, Kraków 1994–2012.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, F. Pełowski, K. Mrowcewicz, t. 1–37, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1994, Warszawa 2002–2016.
- Sstp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, Warszawa 1953–1955, Wrocław–Warszawa–Kraków 1956–1994, Kraków 1995–2002.

Bibliografia

- Cygal-Krupowa Z., 1990, *Podstawowe słownictwo tematyczne języka polskiego (na wybranych przykładach)*, Kraków.
- Galilej C., 2019, *Siedemnastowieczna leksyka gospodarcza na przykładzie dzieł Jakuba Kazimierza Haura*, Lublin.
- Gierowski J.A., 1979, *Historia Polski 1505–1764*, Warszawa.
- Grucza S., 2009, *Kategoryzacja języków (specjalistycznych) w świetle antropocentrycznej teorii języków ludzkich*, „Komunikacja specjalistyczna”, t. 2: *Specyfika języków specjalistycznych*, red. S. Szadyko, Warszawa, s. 15–30.
- Jarosz B., 2018, *O (nie)tożsamości pojęć JĘZYK SPECJALISTYCZNY, JĘZYK SPECJALNY, JĘZYK FACHOWY, JĘZYK PROFESJONALNY, JĘZYK ZAWODOWY, PROFESJOLEKT, TECHNOLEKT*, „Polonica” XXXVIII, Kraków, s. 85–108.
- Kwaśnicka-Janowicz A., Sikora K., 2016, *Leksyka agrarna jako wiejska prototerminologia*, [w:] *Trwałość i zmienność w języku. Dawne z nowym łącząc... In memoriam Mariani Kucała*, red. J. Klimek-Grądzka, M. Nowak, Lublin, s. 145–153.
- Pelc J., 1580, *Jan Kochanowski. Szczyt renesansu w kulturze polskiej*, Warszawa.
- Perek J., 1966, *Bibliografia kanonu źródeł słownika*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. S. Bąk i in., t. I, s. XLIII–CXIV, Kraków.
- Teresińska I., 2000, hasło *Gostomski Anzelm* [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, red. R. Loth, t. 1, Warszawa, s. 352.
- Teresińska I., 2002, hasło *Ponętowski Jakub*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, red. R. Loth, t. 3, Warszawa, s. 270.

Źródła internetowe

- Słownik polszczyzny XVI wieku* – indeks haseł, <https://spxvi.edu.pl/indeks> [dostęp: 31.03.2020]

Is agrarian terminology in Kochanowski's works a specialist terminology? – comparative analysis on the basis of *Gospodarstwo* by Anzelm Gostomski

Abstract

The aim of this article is to present agrarian terminology in Jan Kochanowski's works and compare it with the vocabulary used by Anzelm Gostomski, the author of the oldest Polish handbook on gentry farming. Jan Kochanowski was a noble farm owner as well and Anzelm Gostomski lived at the same time as Jan Kochanowski.